

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Jubileusz 55-lecia święceń prezbiteratu rocznika 1963

Budzyń – Ośrodek rekolekcyjny „WYSPA”, 4 czerwca 2018 r.

1. Czcigodni Bracia Kapłani – prezbiterzy Kościoła kieleckiego – pozdrawiam was serdecznie w niezwykle piękną 55 rocznicę waszych święceń kapłańskich, która mija w te czerwcowe dni. Dla jednych będzie to 8 lub 9 czerwca, a dla jednego z waszych współbraci 1 grudnia 1963 roku. Jednak niezależnie od dnia święceń i jego okoliczności, każdy z was został obficie napełniony Bożym darem i tajemnicą.

Mając otrzymać święcenia pada na twarz, całym ciałem, czołem dotyka posadzki świątyni, a w tej postawie zawiera się wyznanie jakiejś całkowitej gotowości do podjęcia służby, jaka zostaje mu powierzona. Tak wspominał dzień swoich święceń Karol Wojtyła (por. *Dar i tajemnica*, s. 14). On sam podjął ofiarowaną mu przez Boga i przyjętą przez siebie służbę w heroicznym stopniu, wzbijając się przez gorliwą posługę kapłańską, biskupią i papieską na wyżyny świętości.

Wam, Drodzy Bracia, Bóg w Jezusie Chrystusie Najwyższym Kapłanie ofiarował niezwykle długi czas – bowiem 55 lat to aż 20 075 dni – a w bogatym czasie łaski zwanym *kairosem* pozwalał wam uświęcać nie tylko samych siebie, ale i tych, do których posłał was Kościół kielecki. W tym czasie wasze zacne osoby – w różnych sytuacjach i obowiązkach duszpasterskich, kurialnych i naukowych – przez osobiste świadectwo wiary i gorliwość kapłańską, pokorę i wierność powołaniu pozwalały działać Jezusowi w ewangelicznie owocny sposób na Bożą chwałę (zob. R. Cantalamessa, *Le regard de la Miséricorde*, s. 133).

2. Dziś, kiedy wspólnie podczas Najświętszej Ofiary dziękujemy Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu za 55 lat kapłańskiej posługi, mamy świadomość niezwykle obdarowania i jego niezliczonych owoców. Nieprzypadkowo

wybrzmiewa dziś ten fragment z Drugiego Listu św. Piotra Apostoła, gdzie czytamy, iż Boska Jego wszechmoc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyśmy się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury (...). Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. Gdy bowiem będziecie je mieli i to w obfitości, nie uczynią was one bezczynnymi ani bezowocnymi przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 2 P 1,3-8).

Bogactwo łaski i przyjaźń, jaką ofiarował wam Jezus, Najwyższy Kapłan, to najcenniejszy dar, ale tylko wtedy takim jest, kiedy nie jest zawłaszczony, ale staje się darem dla innych. Jakże sugestywny jest obraz dzisiejszej Ewangelii, gdzie winnica jest obrazem Kościoła. W tym zacnym gronie Pan Jezus zaprasza was do głębokiej refleksji nad otrzymanym darem i mówi wam z miłością, że tu właśnie warto uczynić sobie rachunek sumienia z tak długiej kapłańskiej posługi. Czy przypadkiem nie było we mnie czegoś z owych rolników, którzy nie uszanowali sług Pana, ani też jego syna, dziedzica winnicy (por. Mk 12, 1-12). Tam, gdzie kapłan żyje Bogiem, ufa Bogu i czyni Go Panem swojego życia, tam Pan wyzwala go z wszelkiego utrapienia, nasycza długim życiem i daje mu swoje zbawienie (por. Ps 91).

3. Niech taka nadzieja żyje w was, Czcigodni Księża Jubilaci, bowiem Bóg, jak nikt inny, dostrzega prawość intencji, piękno obyczajów, szlachetność i czystość kapłańskiej miłości i wierności. Wspominając minione dni i lata macie także przed oczyma wasze pierwsze parafie i pierwsze spotkania z wiernymi, pierwsze głoszone kazania i udzielane chrzty, pierwsze spowiedzi i pierwsze katechezy, pierwsze Msze św. i pierwsze kapłańskie radości

i satysfakcje. Z perspektywy minionego czasu i niezwykle ogromnego doświadczenia widzicie, że wszystko jest darem i niewymowną łaską!

Z tym większą radością i wdzięcznością wobec Boga i Kościoła wyśpiewujcie w głębi serca *Te Deum laudamus*. Za przykładem św. Jana Apostoła przytulcie się do Jezusowego Serca, o którym śpiewamy, że pełne jest miłości i dobroci, a za wzorem św. Piotra powiedzcie Boskiemu Kapłanowi: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21,17). W jesieni waszego życia – ale wciąż w tym samym i niezmiennym kapłaństwie – przykład szlachetnego i świętego życia jest szczególnie mobilizujący, bowiem świadectwo przypomina, że Kościół nie potrzebuje urzędników, ale dobrych i żarliwych kapłanów pochłoniętych zawsze entuzjazmem głoszenia Ewangelii Dobrej Nowiny (por. GE 138).

Niech Maryja, Matka Najwyższego Kapłana, zanieś wasze wdzięczne dziękczynnie przed Boży tron. Niech Ona, najlepsza z Matek – wraz z naszymi Świętymi i Błogosławionymi – zawsze was osłania i wspomaga na kapłańskiej drodze. Amen.